

Sygn. akt XXIII Ga 653/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2011 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący - SSO Alicja Dziekańska

Sędziowie: SO Dorota Kozarzewska

SO Agnieszka Grzybczak-Stachyra (spr.)

Protokolant: sądowy stażysta Hanna Nowicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 grudnia 2011 r. w Warszawie

sprawy z powództwa (...) S.A. w W.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 13 kwietnia 2011 r. Sygn. akt XVI GC 412/10

oddala apelację.

Sygn. akt XXIII Ga 653/11

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 marca 2010 r. (...) S.A. w W. wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 4.438,71 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 sierpnia 2007 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Powód wyjaśnił, że przysługuje mu w stosunku do pozwanego roszczenie regresowe z tytułu niepełnego pokrycia przez pozwanego szkody.

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego podnosząc zarzut przedawnienia. Pozwany wskazał, że roszczenie powoda stało się wymagalne w dniu 7 grudnia 2006 r., co oznacza iż w dniu wniesienia pozwu było przedawnione. Ponadto pozwany zakwestionował przedstawiony przez powoda kosztorys.

Powołując się na treść art. 819 § 4 k.c. powód w piśmie z dnia 24 czerwca 2010 r. wskazał, że jego roszczenie nie jest przedawnione.

Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2011 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.438,71 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 sierpnia 2007 r. do dnia zapłaty, a także kwotę

840 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a także nakazał zwrot niewykorzystanej w całości zaliczki uiszczonej przez pozwanego.

Powyższe orzeczenie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 7 grudnia 2006 r. w wyniku zderzenia dwóch pojazdów uszkodzeniu uległ pojazd objęty umową ubezpieczenia autocasco zawartą z powodem. Po zgłoszeniu szkody powód wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 14.231,16 zł w dniu 20 marca 2007 r. oraz w kwocie 3.130,86 zł w dniu 11 maja 2007 r. oraz kwotę 150 zł tytułem zryczałtowanych kosztów likwidacji szkody.

Pismem z dnia 20 lipca 2007 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 17.362,02 zł odszkodowania oraz kwoty 150 zł tytułem zryczałtowanych kosztów likwidacji szkody.

Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady, jednak ustalił wysokość należnego odszkodowania na kwotę 12.923,31 zł i wypłacił ją powodowi w dniu 23 sierpnia 2007 r. W dniu 4 września pozwany wypłacił powodowi również kwotę 150 zł tytułem zwrotu kosztów likwidacji szkody.

W dniu 9 października 2007 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 4.438,71 zł.

Oceniając zasadność roszczenia Sąd I instancji powołał się na art. 436 k.c. w zw. z art. 415 k.c. oraz art. 828 § 1 k.c., a także art. 822 k.c. i stwierdził, że pozwany był zobowiązany do wypłaty powodowi odszkodowania. Odnosząc się z kolei do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, Sąd Rejonowy przytoczył treść art. 819 § 3 k.c. w zw. z art. 442¹ k.c. i wskazał, iż termin przedawnienia roszczenia powoda wynosił 3 lata i rozpoczął bieg w dniu 7 grudnia 2007 r., przy czym Sąd I instancji podzielił pogląd wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym, wstąpienie przez osobę trzecią w prawa zaspokojonego wierzyciela nie zmienia właściwości roszczenia, co oznacza iż ubezpieczyciel nabywa od osoby trzeciej roszczenie z takim ograniczonym terminem przedawnienia jak i po odliczeniu okresu, który do tego czasu upłynął- pozostawał ubezpieczającemu na dzień zapłaty odszkodowania do dochodzenia od tej osoby wynagrodzenia wyrządzonej mu szkody. W oparciu o to założenie Sąd Rejonowy w konkluzji podał, iż roszczenie powoda ulegało przedawnieniu z dniem 7 grudnia 2009 r. Sąd I instancji jednocześnie zaznaczył, iż w odniesieniu do roszczeń o świadczenie do ubezpieczyciela kodeksy cywilny przewiduje szczególne uregulowanie, zgodnie z którym, przerwać ten bieg można również poprzez zgłoszenie ubezpieczycielowi roszczenia lub zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Skoro powód wezwał powoda do zapłaty pismem z dnia 20 lipca 2007 r., to z tą chwilą nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia roszczenia.

Odnosząc się natomiast do wysokości powstałej szkody, Sąd wskazał, iż biegły sądowy wycenił szkodę na kwotę 17.362,04 zł, opinia została sporządzona rzetelnie, a strony jej nie kwestionowały, wobec czego zasadnym było zasądzenie na rzecz powoda całej kwoty dochodzonej pozwem tj. 4.438,71 zł. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., a o kosztach zgodnie z art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł pozwany – Towarzystwo (...) S.A. w W. zaskarżając wyrok w całości oraz zarzucając przedmiotowemu rozstrzygnięciu naruszenie art. 819 § 4 k.c. przez jego błędną wykładnię i bezzasadne przyjęcie, że ma on zastosowanie do dochodzenia roszczeń na podstawie art. 822 k.c. oraz naruszenie art. 118 k.c. przez jego niezastosowanie.

W oparciu o te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części tj. co do punktów I i II, poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany zakwestionował dokonaną przez Sąd I instancji wykładnię prawa odnoszącą się do przedawnienia roszczeń powódki, twierdząc, że art. 819 § 4 k.c. nie odnosi się do roszczeń regresowych. W ocenie pozwanego, Sąd błędnie przyjął, iż wraz z wezwaniem pozwanego przez powoda pismem z dnia 20 lipca 2007 r. nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia. Pozwany wskazał ponownie, iż roszczenie powoda uległo przedawnieniu z dniem 7 grudnia 2009 r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy w całości podziela ocenę prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy, w tym stanowisko Sądu I instancji odnośnie tego, że zarzut przedawnienia nie zasługiwał na uwzględnienie. Sąd Rejonowy rozpoznając sprawę słusznie uznał, iż w okolicznościach sprawy zastosowanie znajduje przepis art. 819 § 4 k.c.

Zgodnie z dyspozycją art. 828 § 1 k.c. w zw. z art. 518 § 1 pkt 4 k.c., z dniem zapłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń, roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na zakład ubezpieczeń do wysokości zapłaconego odszkodowania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i piśmiennictwie (np. wyrok SN z dnia 31 maja 1985 r. sygn. akt III CRN 148/85, opubl. w OSNC 1986/3/34) powyższą normę interpretuje się w ten sposób, że ubezpieczający wstępuje z mocy prawa w sytuację prawną ubezpieczonego, również w zakresie upływu terminu przedawnienia, a to w związku z tym, że przepis art. 828 k.c. nie zawiera wyłączeń przedmiotowych odnośnie rodzaju przechodzących na ubezpieczyciela roszczeń, przy czym sytuacja osoby odpowiedzialnej za szkodę wobec ubezpieczającego nie może ulec zmianie wskutek przejścia jego roszczenia na ubezpieczyciela. Zatem wbrew zarzutom podniesionym w apelacji, w sprawach roszczeń regresowych pomiędzy ubezpieczycielami kwestię biegu terminu przedawnienia należy ocenić identycznie jak w stosunku do poszkodowanego, a zatem bez znaczenia pozostaje kwestia, że roszczenie wynika z umowy odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. Należy zatem przyjąć, że w stosunku do powoda kwestię przedawnienia należy oceniać tak samo jak w stosunku do poszkodowanego, co oznacza, że jeżeli chodzi o termin przedawnienia i dzień, od którego powinien być liczony ów termin, to w sprawie należy odnieść się do przepisu art. 819 k.c. Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację przychylił się do stanowiska wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r. w sprawie o sygn. akt IV CK 203/05, w którym Sąd Najwyższy przyjął szeroką wykładnię art. 819 k.c. stwierdzając, że przepis ten stosuje się do wszelkich roszczeń z umowy ubezpieczenia. Na taką interpretację wskazuje samo brzmienie i redakcja powołanego przepisu, który wprost w § 3 k.c. odnosi się do umów ubezpieczenia OC. Art. 819 § 3 k.c. stanowi mianowicie, iż w przypadku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, roszczenia poszkodowanego do zakładu ubezpieczeń o odszkodowanie przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z nienależytego wykonania zobowiązania, a zatem zgodnie z art. 442¹ k.c., termin przedawnienia wynosi generalnie trzy lata liczone od dnia dowiedzenia się o szkodzie i o osobie odpowiedzialnej do jej naprawienia, najpóźniej jednak kończy bieg po upływie dziesięciu lat od dnia zaistnienia szkody.

W niniejszej sprawie termin przedawnienia zaczął bieg w dniu szkody tj. w dniu 7 grudnia 2006 r., Sąd Rejonowy trafnie jednak przyjął, że roszczenie nie uległo przedawnieniu, gdyż doszło do przerwania jego biegu. Zgodnie z dyspozycją art. 819 § 4 k.c. bieg przedawnienia przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi roszczenia, a bieg przedawnienia biegnie na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Zdaniem Sądu II instancji, konsekwentnie wnioskując, w przedmiotowej sprawie ten paragraf przepisu art. 819 k.c. również ma zastosowanie, a zatem przerwa biegu terminu przedawnienia nastąpiła od dnia 9 sierpnia 2007 r., kiedy to do pozwanego dotarło pismo powoda z 20 lipca 2007 r. wzywające do zapłaty i trwała do dnia wydania przez pozwanego ostatejnej decyzji odnośnie przyznania odszkodowania tj. do dnia 4 września 2007 r. Skoro przedawnienie zaczęło ponownie swój bieg w dniu 4 września 2007 r., to do dnia wniesienia pozwu tj. do 16 marca 2010 r. 3-letni termin przedawnienia roszczenia powoda nie upłynął. Podniesiony zatem w apelacji zarzut nieprawidłowego zastosowania przepisów o przedawnieniu okazał się nietrafny.

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.